



**Rec.: Zyklusdichtung in den slavischen
Literaturen. Beiträge zur Internationalen
Konferenz, Magdeburg, 18-20. März 1997.
Hrsg. Reinhard Ibler. Frankfurt am Main
2000.**

Krystyna Jakowska

Nieliczne zgłaszane tu uwagi krytyczne, jak można było zauważyć, dotyczą kwestii szczegółowych i nie wpływają znacząco na końcową ocenę książki. W literaturze przedmiotu jest stosunkowo dużo publikacji podejmujących kwestię mitologii w piśmiennictwie dawnym lub nowszym (choć to do pewnego stopnia dwa różne zagadnienia), wiele z nich to cenne lub tylko ciekawe przyczynki, zdarzają się jednak także teksty, którym nie towarzyszy żadna refleksja teoretyczna lub które mechanicznie wykorzystują istniejące klasyfikacje. Na tym tle książka Tomasza Mizerkiewicza, stanowiąca próbę syntetycznej charakterystyki zagadnienia, zasługuje na wysokie uznanie i powinna stać się lekturą obowiązkową nie tylko dla badaczy podejmujących problematykę stosunku literatury do mitu, lecz także zajmujących się rozpoznaniem i opisem tendencji we współczesnej prozie polskiej.

Marzena Walińska

ZYKLUSDICHTUNG IN DEN SLAVISCHEN LITERATUREN. Beiträge zur Internationalen Konferenz, Magdeburg, 18–20. März 1997. Hrsg. R e i n h a r d I b l e r. Frankfurt am Main 2000. Peter Lang GmbH, Europaischer Verlag der Wissenschaften, ss. 648.

W roku 2000 ukazał się pod redakcją profesora uniwersytetu w Marburgu, Reinharda Iblera, obszerny, ponad 600-stronicowy tom poświęcony cyklowi w literaturach słowiańskich. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że jest to pierwsza jaskółka – początek badań niemal zupełnie nowych na obszarze Słowiańszczyzny, całkowicie zaś nowych, gdy chodzi o Słowiańszczyznę jako całość. Jak dotąd – studia nad cyklem literackim prowadzono w Stanach Zjednoczonych, od lat siedemdziesiątych dość intensywnie. Artykuły dotyczące problematyki cykliczności literackiej można odnaleźć też w niemieckim, szwajcarskim i, zwłaszcza, w rosyjskim literaturoznawstwie, gdzie w latach od siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych powstało kilka książek podejmujących wybrane zagadnienia z zakresu rosyjskiego cyklu literackiego. W większości jednak narodowych historii literatur słowiańskich, oprócz – ostatnio – polskiej, problematyka cyklu pozostawała poza zainteresowaniami badaczy. Dlatego tom *Zyklusdichtung in den slavischen Literaturen* wydaje się tak ważny.

Czemu warto zajmować się cyklem? Na to pytanie, co prawda, żaden z artykułów nie odpowiada wprost; chciałabym jednak zapewnić, że zarówno badania polskie, jak i lektura niemieckiego tomu dowodzą potrzeby wzbogacenia dotychczasowych perspektyw badawczych o tę właśnie, dotychczas pomijaną. Okazuje się, że spora część tekstów, które były komponowane jako cykle, nie doczekała się pełnej interpretacji, bo np. traktowano je jako przypadkowe zbiory – w czym walenie dopomagała praktyka wydawnicza. Trzeba je więc dopiero odczytać. Są też inne korzyści – choćby otwarte pole dla wciąż jeszcze niepełnej refleksji teoretycznej.

Interesujący nas tom zawiera 47 artykułów autorstwa badaczy niemieckich, czeskich, polskich, rosyjskich, austriackich, szwajcarskich, łotewskich, z obszaru byłej Jugosławii oraz amerykańskich; zebranie tak licznej reprezentacji slawistycznej jest zasługą redaktora tomu – to plon konferencji zorganizowanej przezeń w Magdeburgu w 1997 roku.

Artykuły dotyczą cykliczności w liryce, epice i dramacie: przede wszystkim w literaturze rosyjskiej od XVII do XX wieku (m.in. w twórczości Odojewskiego, Gorkiego, Czechowa, Turgieniewa, Biełego, Jesienina, Achmatowej, Cwietajewej, Gumilowa, Majakowskiego, Mandelsztama, Brodskiego), polskiej (obok ogólnej problematyki cyklu w staropolszczyźnie odnajdujemy interpretacje cykli Mickiewicza, Słowackiego, Micińskiego, Leśmiana i Miłosza), czeskiej (cykle Zemenkova, Čapka, Vančury) – a także ukraińskiej, chorwackiej i serbskiej.

Sporo prac zmierza do analitycznego opisu sposobów cyklizacji wybranych tekstów, czyli do analizy różnorodnych związków, dzięki którym zbiór pojedynczych, skończonych

liryków, opowiadań lub dramatów staje się jednym tekstem. Tu warto wymienić np. artykuły o koherencji cyklu opowiadań Vančury (Katrin Berwanger), cyklu powieści Turgieniewa (Josef Dohnel) czy cyklu liryków Jovana Dučića (Olga Ellermeyer-Zivotić). W analizach tych nie należy widzieć pustych gier formalnych, jest to bowiem sposób docierania do nie odkrytych znaczeń; dobrym przykładem celowości owych zabiegów może być koronkowa analiza cyklu *Trzy róże* Leśmiana, w której Andrea Fraatz-Meyer (*Das Rätsel der dritten Rose. Bolesław Leśmians Zyklus „Trzy róże“ im Kontext des Gedichtbandes „Łąka“*) odkrywa, nie zauważone dotąd, znaczenie metapoetyckie tego cyklu.

Co z perspektywą historycznoliteracką? Oczywiście, perspektywa epoki przywoływana jest z natury rzeczy – w mniejszym lub większym stopniu – niemal w każdym z artykułów, dla niektórych zaś związki cyklu z epoką stają się tematem podstawowym. Dotyczy to np. prac o cykliczności w staropolszczyźnie (Jan Okoń), o cyklach pamfletów w polskim oświeceniu (Barbara Wolska) czy o lirycznym cyklu pierwszej połowy XX wieku na Ukrainie (Erwin Wedel). Szczególnie interesujący byłby tu artykuł Ivo Pospišila o roli cyklu jako czynnika wpływającego na rozwój powieści – na przykładzie XIX-wiecznej powieści rosyjskiej. Są też w omawianym tomie teksty poświęcone cyklowi literackiemu w poszczególnych prądach, np. w futuryzmie, w ekspresjonizmie czy – najciekawiej przedstawiony – w symbolizmie (*Idieja integracji teksta i lirycznego cykl simwolistow* Ludmiły Sporgie). Takie badania mają oczywiście znaczenie: poza tym, że wskazują (na razie bardzo wybiórczo) prądy, którym sama idea cyklu była bliska, ilustrują także zmienność czy raczej – mniej ambitnie – różnicowanie postaci cyklu liryków bądź opowiadań w różnych epokach. Są to jednak oderwane przykłady, z których nie da się zrekonstruować czegoś, co można by nazwać historią cyklu. Otóż taką próbę podjął w niezwykle cennym artykule *Der Gedichtzyklus als Modell poesiegeschichtlichen Wandels* znany fryburski polonista, Rolf Fieguth. Badacz ten od dłuższego czasu zajmuje się cyklem lirycznym w literaturze polskiej; jest autorem m.in. książki o cyklach lirycznych Mickiewicza¹ i całej serii studiów o cyklu lirycznym u innych poetów polskich, m.in. u Książnina czy Różewicza. W niewielkiej rozprawie zamieszczonej w omawianym przez nas tomie badacz ten podjął przede wszystkim próbę zdefiniowania cyklu liryków jako gatunku, a w konsekwencji zarysował na przykładzie polskiego cyklu liryków jego historię – od Kochanowskiego po Mickiewicza i Norwida. Waga tego artykułu polega na uświadomieniu czytelnikom prostego, choć zupełnie nie branego pod uwagę faktu, że cykl liryczny ma swoją własną historię: własną, czyli polegającą na zmianach reguł cyklizacji – rozpatrywanych tu całkowicie niezależnie od znanych już skądinąd przeobrażeń języka poezji.

Trzeci kierunek zainteresowań autorów tomu to teoria cyklu literackiego – przedstawiona głównie na materiale liryki i przede wszystkim przez badaczy rosyjskich. Obok tekstu Michała Darwina o ontologicznym statusie liryku w cyklu – najbardziej interesujący jest błyskotliwy artykuł Łarissy Lapiny, w którym autorka dokonała pasjonującego rozróżnienia między sposobami cyklizacji w liryce, epice i dramacie. Najkrócej rzecz ujmując, jej teza jest taka: dla organizacji cyklu lirycznego najważniejsza jest płaszczyzna tematyczna i stały „chronotop”, dla cyklizacji epiki kompozycja i architektonika całości, dla cyklu dramatów – związki semantyczne. W skrócie brzmi to może nazbyt arbitralnie; w artykule jednak, pełnym precyzyjnych i odkrywczych spostrzeżeń na temat samej natury tych cykli, teza autorki tłumaczy się jasno – choć oczywiście, jak wszelkie twierdzenia o tak wysokim stopniu uogólnienia, pozostaje tezą dyskusyjną. Bezdyskusyjna jest natomiast wartość wynikająca z samego postawienia problemu.

Olbrzymi rozrzut tematyczny i niejednakowa waga wypowiedzi mogłyby spowodować wrażenie pewnej niespójności tomu – wszakże redaktor całości temu zapobiegł: z jed-

¹ R. Fieguth, *Verzweigungen und assoziative Kompositionsformen bei Adam Mickiewicz*. Freiburg 1998.

nej strony tę niespójność podkreślając przez rezygnujący z jakiegokolwiek merytorycznego uporządkowania, alfabetyczny układ artykułów, z drugiej zaś – zaopatrując tom we wstępie w kilka krzyżujących się „spisów rzeczy”, dzięki czemu poruszać się można po jego zawartości w sposób niekłopotliwy i skuteczny. Sprzyja temu również – niestety, trochę ubogi – zamieszczony na końcu książki indeks tematyczny. Szkoda natomiast, że tom nie zaopatrzono w streszczenia – i że pozostał on różnojęzyczny (artykuły opublikowano w językach angielskim, niemieckim, polskim, rosyjskim i czeskim).

Jaka jest poznawcza wartość książki? Jak się wydaje, najważniejszą z tych wartości jest stworzenie na gruncie literatur słowiańskich laboratorium, w którym wypracowuje się – i weryfikuje się w praktyce – narzędzia analizy cyklu literackiego. Wartością historycznoliteracką jest uprzytomnienie ważności perspektywy cyklu dla interpretacji całych połączeń narodowych literatur słowiańskich. Trudno tu jednak mówić o jakichś istotniejszych tezach czy hipotezach historycznoliterackich stwarzanych przez książkę – początkowe stadium refleksji nad przedmiotem całkowicie je wyklucza. Natomiast wartością tomu jest stworzenie impulsu do takich badań; sądzę, że tę inspirującą rolę wypełnia on znakomicie. Wszystko to pozostaje do zrobienia – w ramach literatur narodowych sporządzenie bibliografii cykli, rozpoznanie pisarzy charakteryzujących się *cyclic state of mind*, kierunków literackich wyznaczających jakąś rolę cyklowi, wreszcie tematów, dla których cykl jest formą naturalną. Szeroka perspektywa literatur słowiańskich umożliwić może w przyszłości przeprowadzenie komparatystycznych badań nad występowaniem, charakterem, rodzajami cyklu w różnych gatunkach i epokach literackich.

W rezultacie tom badań nad cyklicznością w literaturach słowiańskich jest niezwyklej wagi informacją o aktualnym stanie refleksji nad cyklem literackim – to, w jakiej mierze potwierdzi swą wartość, zależy od dalszych losów tej refleksji.

Krystyna Jakowska